

Sebastian Przybyszewski

Kontekst w badaniach nad językiem

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 5, 79-86

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sebastian Przybyszewski

Kontekst w badaniach nad językiem

Słowa kluczowe: kontekst, kontekstualizm, komunikacja, pragmatyka

Key words: context, contextualism, communication, pragmatics

W historii lingwistyki różne były poglądy na temat tego, co powinno stanowić przedmiot zainteresowań i badań językoznawców. Ojciec współczesnego językoznawstwa, Ferdinand de Saussure, był za ograniczeniem dziedziny dociekań lingwistycznych do samego języka, postrzeganego jako system. Wymowne są w tym względzie ostatnie zdania *Kursu językoznawstwa ogólnego*: „jedynym prawdziwym przedmiotem językoznawstwa jest język rozpatrywany sam w sobie i ze względu na siebie samego”¹. Zainteresowanie kontekstem i jego wpływem na rozumienie komunikatu ożyło w ramach kontekstualizmu brytyjskiego, którego początki łączą się z pracami polskiego antropologa Bronisława Malinowskiego² i współpracującego z nim Johna R. Firtha, który następnie rozwinął teorię kontekstu sytuacyj-

¹ F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, Warszawa 1961, s. 236. W oryginale: „la linguistique a pour unique et véritable objet la langue envisagée en elle-même et pour elle-même” (F. de Saussure, *Cours de linguistique générale*, Paris 1967, s. 317). Warto wspomnieć o komentarzu, jakim ten słynny fragment został opatrzony przez Tullia de Muro, z którego wynika, że to nie de Saussure był autorem przytaczanego sformułowania, a nawet że nie prezentował takiego poglądu, i powinno być ono potraktowane jako podsumowanie redakcyjne: „le dernier allinea du C. L. G. [*Cours de linguistique générale* – S. P.] est l’a «conclusion des éditeurs»: autrement dit, rien dans les sources manuscrites ne montre que Saussure ait prononcé cette célèbre phrase, et évidemment encore moins qu’elle représente l’idée fondamentale de son enseignement”. I dalej: „Selon Jaberg [...] l’autonomie de la linguistique dans la conception saussurienne repose sur cette dernière phrase. Il reste pourtant dans l’affirmation de Jaberg une marge d’équivoque qui pourrai à notre avis la rendre acceptable” (tamże, s. 476).

² Notabene, polski antropolog w wielu pracach lingwistycznych wymieniany jest, raczej nieco na wyrost, jako prekursor teorii aktów mowy (chodzi tu szczególnie o jego uwagi na temat funkcji języka w tekstach magicznych) i pragmatyki w ogólności. Na ten temat por. K. Korta, *Malinowski and Pragmatics. Claim Making in the History of Linguistics*, „Journal of Pragmatics” 2008, nr 40 (szczególnie s. 1646 i 1654 i n.), gdzie autor omawia szczegółowo możliwość wpływu prac Malinowskiego na Ludwiga Wittgensteina i teorię Johna L. Austina. Zależności między poglądami polskiego antropologa i dwudziestowieczną filozofią lingwistyczną opisuje również Beata Sierocka (*Jedność performatywno-propozycjonalna a perspektywa antropologiczna*, w: *Via communicandi. Przełom komunikacyjny a filozoficzna idea konsensu*, red. B. Sierocka, Wrocław 2003, s. 166–182). Z obu przywoływanych prac wnioskować można, że między opartymi na rozległych badaniach terenowych pracami Malinowskiego a teoriami późniejszych filozofów języka należy dopatrywać się nie tyle filiacji, co raczej chronologicznego pierwszeństwa. Warto przytoczyć opinię Ernesta Gellnera wyrażoną w *Language and Solitude. Wittgenstein, Malinowski and the Habsburg Dilemma*: „po cóż filozofowie czekali na Wittgensteina, skoro wszystko było już gotowe – u Malinowskiego” (cyt. za: B. Sierocka, dz. cyt., s. 172).

nego (*context of situation*; termin zapożyczony od B. Malinowskiego), zwaną też kontekstualną teorią znaczenia (*contextual theory of meaning*)³.

Kontekst jest jednym z elementów wymienianych przez Romana Jakobsona wśród składników aktu komunikacji. Jednak, jak nietrudno zauważyć, termin ten swym zakresem znacznie odbiega od tego, co rozumie się zwykle przez kontekst w nowszych pracach lingwistycznych. Dla R. Jakobsona kontekst to odnoszenie się komunikatu do świata zewnętrznego⁴. W jego rozumieniu odnoszenie się komunikatu do kontekstu było zatem równoznaczne z odnoszeniem się do czegoś, referencją.

John Lyons⁵ wskazuje w historii lingwistyki dwa skrajne stanowiska względem wpływu kontekstu na znaczenie i w związku z tym na samą semantykę. Pierwsze reprezentują Jerrold J. Katz i Jerry Fodor, którzy – nie negując ważności czynników kontekstowych dla interpretacji rzeczywistych wypowiedzi – twierdzą, że semantyka interesuje znaczenie niezależne od kontekstu. Całkowicie odmienne stanowisko zajmuje wspomniany wyżej J.R. Firth, dla którego nie istnieje semantyka nieuwzględniająca kontekstu. Dyskusja ta ma swoje odzwierciedlenie w dopuszczaniu tak zwanego kontekstu zerowego (*null context*)⁶, który definiowany jest jako znaczenie badanej jednostki przypisywane jej przez rodzimego użytkownika języka w sytuacji, gdy nie dysponuje on żadnymi informacjami dotyczącymi kontekstu, w jakim dana jednostka została użyta. Stąd już tylko krok do kolejnego spornego zagadnienia: co to jest znaczenie i czy istnieje znaczenie abstrakcyjne, leksykalne, czy tylko użyciowe (L. Wittgenstein)⁷.

³ J.R. Firth był antymentalistą, odrzucał rozróżnienie *langue – parole*, ponieważ język nie był dla niego bytem autonomicznym. Stąd nie powinno się go, według Firtha, badać jako systemu mentalnego. Język był dla brytyjskiego językoznawcy zbiorem wydarzeń wypowiedziowych tworzonych przez mówiących, stylem działania, sposobem robienia rzeczy i dlatego językoznawcy powinni się skupić na badaniu samych wydarzeń mownych. Wypowiedzi pojawiające się w rzeczywistych kontekstach są niepodzielnie związane z obiektami fizycznymi, które są obecne w procesie komunikacji i są z nimi tak połączone, jak dźwięk ze struną, z której jest wydobywany (P. Honeybone, *John Rupert Firth*, w: *Key Thinkers in Linguistics and the Philosophy of Language*, red. S. Chapman, Ch. Routledge, Oxford 2005, s. 81 i nn.).

⁴ W rozprawie Jakobsona czytamy: „Aby komunikat był efektywny, musi on być zastosowany do kontekstu (czyli musi coś oznaczać), kontekstu uchwytne dla odbiorcy i albo zwerbalizowanego, albo takiego, który da się zwerbalizować” (R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, w: tenże, *W poszukiwaniu istoty języka*, t. 2, Warszawa 1989, s. 81).

⁵ J. Lyons, *Semantyka*, t. 2, Warszawa 1989, s. 188.

⁶ Katz pisze: „sentence meaning is the information that determines use in the null context” (J.J. Katz, *Propositional Structure and Illocutionary Force*, New York 1977, s. 21) oraz: „what an ideal speaker would know about a sentence when no information is available about its context” (tamże, s. 14). Choć z kolei John Searle twierdzi, że gros wypowiedzi nie może być odczytanych bez uwzględnienia kontekstu i dla takich kontekst zerowy po prostu nie istnieje – por.: „for a large class of sentences there is no such thing as the zero or null context for the interpretation of sentence... we understand the meaning of such sentences only against a set of background assumptions about the contexts in which the sentence could be appropriately uttered” (J. Searle, *Expression and Meaning*, Cambridge 1979, s. 117).

⁷ Mam tu na myśli słynne zdanie z *Dociekań* Wittgensteina, charakteryzujące jego instrumentalną teorię znaczenia: „znaczeniem słowa jest sposób użycia go w języku” (L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, wstęp i tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2000, § 43).

Pragmatyka to sfera użycia języka, czyli według klasycznej koncepcji Charlesa Morrisa⁸ „relacja między znakami i ich interpretatorami”. Stąd narzucające się intuicyjne stwierdzenie, że każde użycie znaku dokonuje się w jakimś kontekście, co wynika z prostej obserwacji, iż sam użytkownik znaku zawsze występuje w jakimś kontekście⁹. Nie można tworzyć wypowiedzi, komunikować się poza szeroko pojętym kontekstem.

Pojęcie kontekstu jest przywoływane we współczesnych pracach lingwistycznych dość często, choć sam termin – pojawiający się *expressis verbis* bądź poprzez jakieś dodatkowe określenia – rzadko jest definiowany¹⁰. W badaniach socjolingwistycznych pojawiają się w związku z kontekstem między innymi następujące określenia¹¹: sytuacja komunikacyjna, kontekst, kontekst, konsytuacja, czynniki pozajęzykowe, tło aktu mowy, tło kulturalne, warunki towarzyszące komunikacji, zbiór sensów towarzyszących itd. W niniejszym artykule nie będę się zajmował szeregowaniem tych terminów. Odwołam się raczej do pracy Barbary Bonieckiej¹², w której takiego przeglądu terminów dokonano. Autorka wymienionego artykułu zakłada istnienie trzech rodzajów kontekstu: kontekstu¹³, konsytuacji i kontekstu kulturowego. Propozycja konsekwentnego stosowania terminów jest jak najbardziej słuszna. W dalszej części niniejszego artykułu będę więc także, pisząc o różnych zakresach rozumienia omawianego terminu, respektował podobny podział. Na określenie kontekstu tekstowego, relacji między składnikami tekstu lub tekstami, będę używał przyjętego w tradycji terminu „kontekst”; jeżeli będę miał na myśli tylko kontekst pozajęzykowy, dotyczący sytuacji, bez kontekstu tekstowego, wówczas będę używał terminu „konsytuacja” (będę tu również starał się precyzować, czy chodzi mi tylko o kontekst sytuacyjny, czy szerzej – o kontekst kulturowy); jeżeli rozważa-

⁸ Ch. Morris, *Foundations of the Theory of Signs*, Chicago 1938, s. 6; samo rozumienie nazwy „pragmatyka” znacznie ewoluowało od czasu, gdy Morris wyodrębnił ją jako jedną z dyscyplin semiotyki.

⁹ Zob. też: K. Pisarkowa, *Zdanie mówione a rola kontekstu*, w: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego (Lublin 6-9 X 1975)*, Wrocław 1978, s. 7; autorka stwierdza: „Żadne naturalne komunikowanie się nie jest bezkontekstowe i żadne nie ogranicza się do jednego kodu. Wszystkie kody komunikacyjne nawzajem się wspomagają i krzyżują. Najruchliwsze skrzyżowania odnajdujemy w najnaturalniejszej sytuacji: w komunikacji ustnej w dialogu”.

¹⁰ Jak pisze R.E. Asher: „Context is one of those linguistic terms which is constantly used in all kinds of context but never explained” (*The Encyclopedia of Language and Linguistics*, Oxford 1994, s. 731).

¹¹ Wyczerpująco przedstawia różne tego typu terminy zebrane z literatury przedmiotu Barbara Boniecka (*Tekst w kontekście (problemy metodologiczne)*, „Polonica”, t. 16, Kraków 1994, s. 45 i nn.).

¹² B. Boniecka, dz. cyt.

¹³ Chociaż językoznawcy parający się zagadnieniami mikrolingwistycznymi raczej dość konsekwentnie rozumieją kontekst jako otoczenie danego wyrażenia językowego przez inne formy (czyli to, co zwykło się również określać mianem ko-tekstu). Podobnie Oswald Ducrot, pisząc o sytuacji dyskursu, proponuje zachować nazwę kontekst dla relacji wewnątrztekstowych, zaś okoliczności pozajęzykowe określać mianem sytuacji dyskursu (O. Ducrot, T. Todorov, *Diccionario enciclopédico de las ciencias del lenguaje*, Buenos Aires 1991, s. 375).

nia będą dotyczyły wszelkich uwarunkowań tekstowo-sytuacyjnych, będą stosował ogólny, zbiorczy termin „kontekst”. Podział taki, podobnie jak wyżej wymienione określenia, dotyczy poziomów kontekstu. Stąd najpierw rozpatruje się istnienie wypowiedzi na poziomie samego tekstu, następnie na poziomie interakcji między wypowiedzią a najbliższym otoczeniem i na koniec – wszelkich kulturowych, ponadsytuacyjnych i ponadjednostkowych warunków mających wpływ na znaczenie wypowiedzi (jak zwykle się mówi w egzegezie biblijnej – żeby prawidłowo odkodować tekst, należy uwzględnić jego *Sitz im Leben*). Można te trzy zakresy kontekstowe przedstawić w postaci trzech okręgów, z których pierwszy (kontekst) zawarty jest w drugim (sytuacja komunikacyjna), a ten z kolei w największym trzecim (kontekst kulturowy). Trzeba jednakże zauważyć, że takie wyobrażenie kontekstu – skądinąd dające się odnaleźć tu i ówdzie w literaturze przedmiotu – narzuca pewien sposób postrzegania i myślenia. Obserwuje się wówczas, jak język działa w danej konsytuacji (zdanie, lub szerzej – tekst, stanowi zmienną). A możliwe jest przecież także spojrzenie odwrotne – jak dany tekst jest rozumiany w różnych konsytuacjach (konsytuacja stanowi zmienną). Ponadto podział taki jest heterogeniczny, bowiem najpierw dzieli się kontekst według kryterium językowe/niejęzykowe, a potem zmienne/trwałe (kontekst sytuacyjny i kulturowy¹⁴). O ile komplementarność tak dokonanego podziału wydaje się akceptowalna i obejmuje raczej całość zagadnień wymienianych w literaturze przedmiotu, to co do rozdzielności poszczególnych zbiorów można mieć pewne zastrzeżenia. Wątpliwości pojawiać się mogą między innymi, gdy będziemy chcieli zdecydować, czy informacja zawarta w poprzedzającym wypowiedź tekście¹⁵ wpływa na odbiór tejże wypowiedzi przez nią samą, czy poprzez szeroki kontekst kulturowy. Dalej trudno – co raczej potwierdzają próby klasyfikacji kontekstów sytuacyjnych¹⁶ – podać wszystkie możliwe sytuacje komunikacyjne, a jeszcze trudniej określić stopień ich wpływu na sam komunikat; w dodatku nie jest on przecież zawsze jednakowy¹⁷. Pomimo tego rodzaju niedoskonałości wymieniony podział może jednak spełniać rolę operacyjną w analizie dyskursu.

Dla porównania przytoczmy jeszcze trzy inne podziały kontekstu zaczerpnięte z literatury przedmiotu. Aleksy Awdiejew i Zbigniew Nęcki¹⁸ wyróżniają, w ramach ogólnej teorii komunikacji, cztery typy kontekstów:

¹⁴ Kontekst sytuacyjny jest dynamiczny, może ulegać zmianie nawet w trakcie jednostkowego procesu komunikacji; kontekst kulturowy charakteryzuje się stabilnością.

¹⁵ Chodzi tu zarówno o tekst pisany, jak i tekst mówiony; *wypowiedź* dotyczy kodu pisanego i mówionego.

¹⁶ Por. choćby: K. Pisarkowa, dz. cyt.; S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003.

¹⁷ Trudno się nie zgodzić z J. Lyonsem, który mówi: „Stopień zależności między rzeczywistymi sytuacjami a rzeczywistymi wypowiedziami jest bardzo różny. Jest to intuicyjnie oczywiste i tylko stroniczy empirysta mógłby temu zaprzeczyć” (J. Lyons, dz. cyt., s. 187).

¹⁸ Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 2000, s. 92 i nn.

- 1) kontekst językowy – odnosi się do wszystkich wypowiedzi poprzedzających dany akt komunikacyjny; może być rozumiany wąsko (dotyczy tylko wypowiedzi interlokutorów) lub szeroko (obejmuje wszystkie teksty, które pojawiły się w trakcie wszystkich kontaktów osób biorących udział w konwersacji);
- 2) kontekst interpersonalny – relatywizuje znaczenie wypowiedzi w zależności od tego, z kim się rozmawia, istotną rolę odgrywa tu pozycja nadawcy i odbiorcy;
- 3) kontekst instrumentalny – odnosi się do aktywności pozajęzykowej, na przykład podniesienie ręki będzie znaczyło coś innego w szkole, w restauracji, na ulicy, gdy widzimy po drugiej stronie ulicy znajomą osobę, w czasie aukcji itd.;
- 4) kontekst kulturowy – szeroko pojęte otoczenie społeczne danej kultury, które może być badane zarówno synchronicznie, jak i diachronicznie.

Nie będę tu szczegółowo analizował przedstawionego podziału. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że powyższe zestawienie w żaden sposób nie może być traktowane jako konsekwentna klasyfikacja, ponieważ pomieszczone w nim zjawiska z różnych poziomów. Na przykład, wymieniany w punkcie 3, kontekst instrumentalny to pojęcie odnoszące się wyłącznie do komunikatów niewerbalnych. Stąd, z jednej strony, nie dotyczy komunikacji językowej, a z drugiej strony – nakłada się na pozostałe typy kontekstów.

Z kolei Talmy Givón¹⁹ dzieli kontekst dostępny rozmówcom na trzy sfery:

- 1) sfera ogólna (*generic focus*) – wspólna kultura, świat;
- 2) sfera deiktyczna (*deictic focus*) – wspólna sytuacja komunikacyjna, w ramach której rozpoznaje się wyrażenia indeksalne, relacje społeczno-personalne, cele aktów mowy;
- 3) sfera dyskursu (*discourse focus*) – wspólne teksty poprzedzające akt komunikacji; wchodzi w jej skład również treści propozycyjalne wyrażone i niewyrażone jasno, które chciał zakomunikować nadawca, modalności (pewność, wiara itd.).

Niektórzy badacze dzielą również kontekst na dwie płaszczyzny²⁰:

- 1) płaszczyznę globalną – rozważa się tu parametry socjolingwistyczne, takie jak wiek, status, typ interakcji itd.;
- 2) płaszczyznę lokalną – odnosi się ją do czynników bezpośrednio związanych z jednostkową interakcją, na przykład wskazujące gesty, dodatkowe czynności wykonywane przez rozmówców.

Wyżej była mowa o proponowanych podziałach poziomów kontekstu. Na kontekst można również spojrzeć z punktu widzenia jego składników. Różni badacze wymieniają tu na przykład: nadawcę, odbiorcę, kod pisany czy mówiony, sam język (który może przecież narzucać pewne ograniczenia), płeć, wykształcenie, wiek, pełnione role społeczne, kastę, pochodzenie,

¹⁹ T. Givón, *Mind, Code and Context: Essays in Pragmatics*, Hillsdale 1989.

²⁰ V. Akman, C. Bazzanella, *The Complexity of Context: Guest Editors' Introduction*, „Journal of Pragmatics” 2003, nr 35, s. 324.

wygląd, czas i miejsce rozmowy, odległość między rozmówcami²¹, temat²² itd. Erving Goffman, rozważając zagadnienie czynników pozajęzykowych oddziałujących na sposób posługiwania się językiem, mówi wręcz, że nie sposób wymienić okoliczności społecznej, która nie miałaby choć małego wpływu na zachowanie językowe²³. Problem polega na tym, czy taki zbiór (chodzi tu przede wszystkim o elementy konsytuacyjne) może mieć charakter skończony i czy poddaje się wyczerpującemu opisowi. Dla dowolnej wypowiedzi możemy przecież przewidzieć ogromną (żeby nie powiedzieć: nieograniczoną) liczbę sytuacji będących kombinacją składników, o których jest mowa. Choć trzeba również przyznać, że z punktu widzenia badacza problem ten jest o wiele bardziej skomplikowany niż z punktu widzenia użytkownika języka, który najczęściej dostosowuje swoją wypowiedź i interpretację usłyszanej wypowiedzi do kontekstu automatycznie. Umiejętność rozpoznania konsytuacji i czynników zewnętrznych relewantnych dla aktu komunikacji oraz dostosowania do nich formy swojego komunikatu Dell Hymes nazwał kompetencją komunikacyjną²⁴. Przy tym, jak słusznie zauważa Lyons, wiedza na temat szeroko pojmowanego kontekstu ma charakter ogólny i nie dotyczy wyłącznie zachowań językowych, lecz zachowań semiotycznych w ogóle. Do czynników, których umiejętność rozpoznawania wchodzi w skład kompetencji komunikacyjnej, należą według autora *Semantyki*²⁵:

- 1) rola i pozycja społeczna (role społeczne to na przykład: rola ojca, matki, lekarza, nauczyciela, klienta; pozycja społeczna to stanowisko społeczne rozmówców wobec siebie, które domaga się niekiedy przykładowo stosowania określonych form grzecznościowych);
- 2) czas i miejsce rozmowy²⁶;
- 3) stopień oficjalności sytuacji;
- 4) substancja (graficzna lub foniczna);
- 5) temat;
- 6) dziedzina (branża, do której należy sytuacja).

Inaczej niż w tradycyjnych modelach socjolingwistycznych kontekst przedstawia się w teorii relewancji, w której ujmowany jest w kategoriach

²¹ E. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1976.

²² Oswald Ducrot (O. Ducrot, T. Todorov, dz. cyt., s. 375) wymienia tu również wyobrażenie nadawcy i odbiorcy o składnikach otoczenia fizycznego i społecznego oraz wyobrażenie o tym, co myśli rozmówca, jak postrzega owo otoczenie: „Tales circunstancias [de la situación del discurso – S. P.] comprenden el entorno físico y social en que se realiza ese acto, la imagen que tienen de él los interlocutores, la idea que cada uno se hace del otro e inclusive la representación que cada uno posee de lo que el otro piensa de él), los acontecimientos que han precedido el acto de enunciación”.

²³ Cyt. za: J. Lyons, dz. cyt., s. 189.

²⁴ D. Hymes, *Socjolingwistyka i etnografia mówienia*, w: *Język a społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa 1980.

²⁵ J. Lyons, dz. cyt., s. 190 i nn.

²⁶ Jak zauważa Fishman: „Jeśli ktoś spotka swojego proboszcza na torze wyścigowym, to prawdopodobnie miejsce wywrze znaczny wpływ na temat i relację ról” (cyt. za: J. Lyons, dz. cyt., s. 200).

kognitywnych. Sprawia to, że takie zewnętrzne elementy kontekstu jak czas i miejsce rozmowy czy role rozmówców mają drugorzędne znaczenie. Nieistotne również okazuje się dzielenie kontekstu na językowy, sytuacyjny czy kulturowy. W teorii relewancji problem kontekstu sprowadzony jest do kognitywnych procesów dokonujących się w umysłach rozmówców. Z punktu widzenia wspomnianej teorii nadawca, tworząc wypowiedź, zakłada, że odbiorca dysponuje informacjami kontekstualnymi niezbędnymi do interpretacji wypowiedzi. Natomiast założenie, że odbiorca dysponuje wspomnianymi informacjami, jest konsekwencją założenia, że taka wiedza jest w danym momencie dostępna²⁷. Owa podstawowa zasada relewancji zastępuje tu zasadę kooperacji sformułowaną przez Paula Grice'a²⁸. Diane Blakemore podaje, odwołując się do kategorii psychologicznych, następującą definicję kontekstu: przysługujący odbiorcy podzbiór przekonań i założeń dotyczących świata²⁹. Z kolei Robyn Carston definiuje kontekst jako: „podzbiór mentalnie reprezentowanych założeń oddziałujących z nowo docierającymi informacjami (pochodzącymi z wrażeń percepcyjnych lub z komunikacji), które powodują powstanie efektów kontekstowych”³⁰. Przy czym efekty kontekstowe należy tu rozumieć jako rezultat udanej (czyli relewancjnej) interakcji między nowymi bodźcami a istniejącym już w kognitywnym systemie rozmówcy zbiorem założeń. Efekty kontekstowe można podzielić na trzy główne klasy: podtrzymywanie i wzmacnianie istniejących założeń, przeciwstawienia sobie i eliminowanie założeń, zestawianie istniejących założeń w procesie inferencji i dochodzenie do nowych wniosków³¹. Opisany model komunikacji określany jest przez jego twórców jako ostensywno-inferencyjny. Ostensywny, ponieważ nadawca dostarcza komunikat, zwraca uwagę odbiorcy na coś znaczącego, komunikującego jego intencję³².

²⁷ D. Blakemore, *Understanding Utterances. An Introduction to Pragmatics*, Oxford 1992, s. 21.

²⁸ H.P. Grice, *Logic and conversation*, w: P.S. Cole, J.L. Morgan (eds.), *Syntax and Semantics: Speech Acts*, vol. 3, New York 1975, s. 41–58 (wyd. polskie: *Logika a konwersacja*, tłum. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” 1977, nr 6, s. 85–99).

²⁹ W *Understanding Utterances* czytamy: „we are not restricting the context either to the immediate physical environment or to the immediately preceding test of discourse. [...] we are defining it in psychological terms as a subset of the hearer's beliefs and assumptions about the world” (D. Blakemore, dz. cyt., s. 18).

³⁰ Badaczka pisze: „Context: that subset of mentally represented assumptions which interacts with newly impinging information (whether received via perception or communication) to give rise to ‘contextual effects’” (R. Carston, *Thoughts and Utterances. The Pragmatics of Explicit Communication*, Oxford 2002, s. 376).

³¹ Tamże, s. 377. Por. także rozdział poświęcony efektom kontekstowym opisanym przez twórców teorii relewancji: D. Sperber, D. Wilson, *Relevance: Communication and Cognition*, Oxford 1986, s. 108–117.

³² Różnica między tym modelem a tradycyjnym postrzeganiem komunikacji polega na odrzuceniu idei, że komunikacja dokonuje się przez proste kodowanie przez nadawcę i dekodowanie przez odbiorcę. Jak piszą Deirdre Wilson i Dan Sperber: „According to the code model, a communicator encodes her intended message into a signal, which is decoded by the audience using an identical copy of the code. According to the inferential model, a communicator provides evidence of her intention to convey a certain meaning, which is inferred by

Inferencyjny, ponieważ odbiorca dochodzi do odkrycia intencji nadawcy poprzez wnioskowanie i kolejne założenia, które albo są potwierdzane, albo odrzucane i zastępowane nowymi. Tak więc komunikacja opiera się głównie na kolejno tworzonych założeniach, spośród których podstawowe (nazywane komunikacyjną zasadą relewancji) jest to, że „każdy ostensywny bodziec niesie z sobą założenie swojej optymalnej relewancji”³³; odbiorca ma prawo zakładać, iż bodźce, których dostarcza nadawca, są relewante i należy je poddać procesowi wnioskowania (inferencji), dzięki czemu można odkryć intencję nadawcy. W takim ujęciu kryje się również istotne założenie odnośnie do samego kontekstu: odbiorca może domniemywać, że informacje kontekstowe niezbędne do prawidłowej interpretacji komunikatu są mu dostępne, bowiem – gdyby było inaczej – nadawca dostarczyłby mu dodatkowych bodźców (informacji) pomocnych w odkryciu intencji.

Niniejszy artykuł nie pretenduje do miana całościowego omówienia zagadnień związanych z zagadnieniem kontekstu. Jest jedynie przybliżeniem problematyki i możliwych perspektyw badawczych (szczególnie lingwistycznych)³⁴, poczynszy od narodzin współczesnej refleksji nad językiem, a skończywszy na modnym obecnie nurcie w pragmatyce związanym z teorią relewancji.

Summary

Context in research on language

The article presents a description of various approaches toward the issue of context. The author begins with referring to the foundation of contemporary linguistics reflection on context and concludes with the presentation of relevance theory research program. Furthermore, he discusses how various researchers divided context into more detailed fields and what aspects of communication situation they perceived as significant.

the audience on the basis of the evidence provided” (D. Wilson, D. Sperber, *Relevance Theory: A Tutorial*, w: Y. Otsu (red.), *Proceedings of the Third Tokyo Conference on Psycholinguistics*, Tokyo 2002, s. 45).

³³ „Every ostensive stimulus conveys a presumption of its own optimal relevance” (tamże, s. 53).

³⁴ Artykuł niniejszy – zgodnie z podanym tytułem – dotyczy jedynie perspektywy teoretycznojęzykowej; naturalnie pojęcie kontekstu odgrywa również istotną rolę w innych dziedzinach (badaniach teoretycznoliterackich, folklorystycznych, komunikologii, socjologii kultury itd.), jednak z oczywistych względów celem niniejszego artykułu nie było omówienie tych wszystkich perspektyw.